

Larnua, 13. XI. 59.

Szanowny i drogi Panie Kierowniku!

Stosownie do nowej umowy telefonicznej, przystępuję zastąpić się do posiedzenia Prezydium ZASP'a.

Stoi to jest tak: skoro widocznie nowego stosownienia, po fakcie drauzheny, ktore dy staly u kancianin, - po umyśle kancie wyjd-nyu do Prezydium u posyech dniach. perches nika, a sporowayiu m. ni. i postawiamy ZASP'a pomieszczenia, po aszluad faktu dy ulacz-ny w pranie, na widug poco p. chug i wyje tone umowici z Prezydium, to mysl, ze jui wysij klerowci na ten temat mi by-dziemy. Trudno, widocznie to dy tak widie dwa punkty widzenia, ze widocznie, nawet kancie kancie stanowisko by mi awie. I wydzalo mi dy, ze Prezydium samo proponuje "wzajem-ny Byrdini"

Jednak przy takim bardzo drobnym niewygodnie poglądzie na sprawy umiarkowane, mi wydzaje mi by mi-kozny miy udziat we wsadach Stowozumnie i dle tego jestem umiarkowany pranie o shresteni umie zloty cindhu Zayda Gidingu. Prerownije sibile nedel ucuslunkto u Stowozumnie jako zryty widniek, (chostwo kowobidny), poumy sentenciji - "diniy klerowci mi prane".
Jesli Panu wnie za stowome, upowumnie Panu Panu Kierowniku, do iduytenie kancie tyo kancie

na poradeniu bratrodin, dychujsie
tam zcereni ze nty stornule, nuzi-
dovnuj tycho roboty, do novuj sturkuj
spravy

Serdanu predmnui
Dny

Pavelov Dny